Ner 34. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Scholastyka.

Imiona Slawiańskie.
Jutro Tomiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
9	6	27″ 9‴, 251	+ 2°, 0	2‴, 16	ZPł. Zachodni mocny	Pochmurno	
	2	9, 523	+ 2, 4	2, 13	,, słaby	,,	
	10	9, 068	+ 0, 4	2, 10	PPł. zachodni słaby	,,	Deszcz
10	6	8, 265	+ 1, 6	2, 35	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	6, 739	+ 3, 4	2, 61	,, mocny	,,	Mgła
	10	3, 565	+ 0, 9	1, 94	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW, —

Wczorajsza Reduta, była równie bardzo liczna; — miała oraz tę wyższość nad wszystkiemi poprzedzającemi, że mnóstwo było masek nader gustownych i odznaczających się świeżością kostumów. — Jutro na zakończenie karnawału, ostatnia Reduta.

W przyszły czwartek na benefis przejeżdżającego komika teatru niemieckiego we Lwowie pana Binder, daną będzie ulubiona melodrama pod nazwą: Chłop milionowy;— w której oboje państwo Binder odegrają role w polskim języku. Pan Binder w roli chłopa milionowego z chlubą na wielu teatrach zagranicznych występował.

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 31 *Stycznia.* —

Wczoraj w południe, wszyscy ministrowie udali się do Tuilleriyów, i dwie godziny zostawali u J. Królewskiej Mości. Powtórne ich zebranie się tamże, nastąpiło o ½ dziewiątéj wieczorem i trwało do północy. To samo już oznaczało, że coś ważnego jest w robocie. Niebyło już wątpliwości, że dotychczasowi ministrowie zostuną przy styrze Rządu; jakoż dziś dowiadujemy się, że wszyscy ministrowie cofnęli swoje podania do dymmissyi, i że I z b y p a r ó w i d e p u t o w a n y c h n a d n i 14 o d r o c z o n e z o s t a ł y. Hrabia Mole w izbie parów, a hrabia Montalivet w izbie deputowanych odczytali w téj mierze postanowienie królewskie. Nadto na wczorajszéj radzie ministrów uchwalić miano r o z w i ą z a n i e I z b y d e p u t o w a n y c h,— i w jutrzejszym Monitorze spodziewane jest ogłoszenie dękretu królewskiego pod tym względem. Na gieldzie zupewniano, że kollegiją do wyborów nowych deputowanych zwołane bydź mają na dzień 2 marca, a otwarcie nowych Izb na dzień 18 kwietnia postanowione.

— *Dnia* 1 *Lutego.* —

Dzisiejszy *Monitor* nie zawiera jeszcze zapowiedzianego postanowienia królewskiego względem rozwiązania izb;—wszystkie atoli dzienniki ministeryalne zapewniają, że ważny środek ten już uchwalonym został, i że jutrzejszy *Monitor* niezawodnie to ogłosi. —

Dzienniki oppozycyjne zaczęły już piorunujące rzucać pociski na ten ważny krok Rządu, i nieprędko zapewne uspokoją się w téj mierze.

Wszyscy ministrowie powołani dziś zostali na radę nadzwyczajną do króla. Sądzą, że była tam mowa o nadaniu xięciu Orleans dowództwa armii północnéj.

Téj chwili dowiadujemy się, iż xiąże Nemours z całym swym sztabem jeneralnym wyjeżdża po jutrze do Rocroy, a xiąże Orleans wyjedzie po nim nazajutrz, dla objęcia naczelnego dowództwa armii; (która) jak wiadomo staje na granicy Belgów, w skutku postanowień konferencyi londyńskiéj).

Jenerał Gourgaud odebrał rozkaz udania się do armii północnéj, dla objęcia dowództwa artylleryi.

Dziennik oppozycyjny *La Presse* z powodu nieprzewidzianego wypadku z ministerstwem, tak wykrzyknął: »Oby tacy mężowie jak pp. Thiers, Mauguin, Odillon Barrot, lub Garnier Pages, byli ministrami! Niechby nawet wojna, była ich systematem.»

Spokojność najzupełniejsza, panuje mimo te wypadki w Paryżu.

Na dzisiejszéj giełdzie znowu renty spadły, — za niemi i papiery 5 procentowe hiszpańskie;—jak łatwo można było przewidzieć, z $19\frac{3}{4}$ spadły na 19 za 100 i pewnie pójdą jeszcze niżéj.

Najnowsze wiadomości zgłębi Hiszpanii dochodzą do 24 stycznia. W dniu tym, dziennik madrycki *Correal* donosi, że w armii D. Carlosa zaszły znaczne odmiany na korzyść partyi umiarkowanych, na których czele jest ojciec Cyryll i xiężna Beiry. Garcia, Ituriza, Taraguel i Balmaseda, złożyli z téj przyczyny dowództwo w wojsku, a natomiast jenerałowie Villareal Zariategui, Urbistondo i i inni z strony umiarkowanych, powrócili do czynnéj służby.

Powstanie w Manilli na korzyść D. Carlosa jest wypadkiem tym wiekszéj wagi, że półk królowéj, należał do wyboru wojska; i zachodzi obawa, że powstańcy mogą się dostać do przystani w Walencyi, i połączyć z Kabrerą.

Mówią o ogromnych przygotowaniach w wojsku karlistów, — w końcu lutego przedsięwziąść mają wielką wyprawę z prowincyi biskajskich, składającą się z 20 batalionów i 10 szwadronów z 20 działami; — wojsko to ma wspólnie działać z takiemiż siłami pod dowództwem hrabiego Espagna i Kabrery. Tak przynajmniéj brzmią przesadzone bezwątpienia pogłoski, które tu, (w Madrycie), od miesiąca są rozsiewane.

Dziennik *Bulletin des Provinces* Basques, zawiera obszerny artykuł w którym zbija aktami urzędowemi oburzające zarzuty iberalistów, przeciw obchodzeniu się karlistów z jeńcami krystynistowskiemi.

— *Londyn* 30 *Stycznia.* —

Królowa udzieliła wczoraj posłuchanie posłowi francuzkiemu hrabiemu Sabastianil który był wprowadzonym przez lorda Pa,merstona.

Przyprowadzenie do skutku nowéj pożyczki dla rządu madryckiego uznane tu jest za niepodobne; tak przynajmniéj wynurza się w téj mierze dziennik *Globe.*

— *Bruxella* 1 *Lutego.* —

Ostatnia decyzya konferencyi londyńskiej udzieloną już została izbie deputowanych, — i mimo wrażeń burzliwych, zdaje się że odjęła poczęści większéj liczbie patriotów chęć do wojny. Nawet hr. Merodo odmienił już nieco swoje zdanie.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Petersburg* 10 (22) *Stycznia.* —

W ukazach cesarskich, z własnoręcznym N. Pana podpisem w d. 1 stycznia do rządzącego Senatu wydanych, wyrażono:

«1) Na zawdzięczenie znakomitych czynów w świetnym zawodzie wojskowym, oraz ważnych zasług w służbie cywilnéj, jenerał-adjutanta naszego, jenerał jazdy hrabiego Wasilczykowa, prezesa rady państwa i komitetu ministrów, najłaskawiéj wynosimy go wraz z potomstwem jego, do godności xiążęcéj cesarstwa Rossyjskiego.

2) Naszego rzeczywistego tajnego radzcę Sperańskiego, prezesa departamentu praw w radzie państwa, w nagrodę długoletniéj odznaczającéj się służby i niezmordowanych prac dla dobra ojczyzny podejmowanych, najłaskawiéj wynosimy do godności hrabiego cesarstwa Rossyjskiego »

Nad rzeczką Kuszajką, w przemywalni złota, położonéj o dwadzieścia trzy wiorst od hamerni Kuszwińskiéj, okręgu Horobladatskiego (na wschodniéj stronie Uralu, w odległości około 40 wiorst od środkowego łańcucha tych gór) znaleziono w końcu roku z. po raz pierwszy na skarbowym gruncie w Rossyi diament, który waży 7/16 karata,

jest bez żadnego koloru, przezroczysty, mocnego blasku na kształt brylantowego i wyobraża kryształ, otoczony 24 nieco wypukłemi trójkątnemi płaszczyznami.

— *Paryż* 22 *Stycznia.* —

Królowa angielska przesłała, jak mówią, własnoręczny list do królowéj Francyi, w którym wyraża szczery żal, z powodu wczesnej śmierci xiężniczki Maryi.

Krol wczoraj o północy, w towarzystwie xięcia Orleans, Nemours, Aumale i Montpensier, wyjechał do Dreux. Xiążęta znajdowali się w powozie jego królewskiéj Mci. Xiąże Alexander Wirtemberski wyjechał pół godziny pierwéj: Wszyscy adjutanci i służbowi oficerowie J. K. Mci i xiążąt, jechali za powozem królewskim. Zwłoki xiężniczki Maryi przybyć mają do Dreux około godziny 10 z rana. W połdnnie odbędzie się żałobne nabożeństwo. Po uroczystości zwłoki przeniesione zostaną do kaplicy przeznaczonéj na wieczny odpoczynek rodziny Orleans. Ta kaplica leży o godzinę drogi od Dreux, na wzgórzu panującem nad miastem Król i xiążęta pieszo udadzą się za żałobnym orszakiem. Jego K. Mość ma dziś około godziny 10 wieczorem powrócić do Tuilleries.

Jedna z gazet opowiada, że gdy na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych jeden z członków ministeryalnych utrzymywał za pewność, iż marszałek Soult przyrzekł królowi przełożyć plan nowego gabinetu, inny deputowany odpowiedział: »Aby p. przekonać że tak nie jest, proszę o pozwolenie poprowadzenia go do marszałka Soult, a z ust jego własnych dowiesz się pan, że go fałszywie uwiadomiono.

Messager także oświadcza iż został upoważnionym do formalnego zaprzeczenia doniesienia dziennika sporów, jakoby marszałek Soult podczas ostatniéj rozmowy z królem, przyrzekł jutro przełożyć J. K. Mci skład nowego gabinetu; i dodaje: »Marszałek istotnie ma mieć jeszcze jutro konferencyę z J. K. Mcią, ale żadnych układów przedstawiać nie może, ponieważ nie otrzymał dotąd żadnéj instrukcyi względem zasad i ducha przyszłego gabinetu. Będzie to więc tylko dalszy ciąg wczoraj przerwanéj rozmowy. Marszałek wprawdzie gotów jest na usługi J. K. Mci, ale kładzie warunki które uważa za konieczne w rządzie parlamentarnym, jeżeli mu się uda zyskać przyzwolenie królewskie w tym względzie, wtedy rozmowy jego z królem mogą jaki rezultat wydać.»

Ostatni wieczór u pana Dupin był nadzwyczajnie liczny. Nie tylko większa część deputowanych koalicyi była obecną, ale nawet, wielu członków stronnictwa Jacqueminot.

Izba deputowanych zajmuje się już od kilku dni roztrząsaniem wniosku pana Larabit, względem zmian co do jéj wewnętrznego urządzenia. Zdamy sprawę w tym przedmiocie po zupełnem ukończeniu rozpraw.

Rozmaitości.

Anglicy w Paryżu.

Pięć gatunków liczą między anglikami: anglicy w osadach, anglicy we Włoszech, anglicy w Szwajcaryi i Niemczech, anglicy w Anglii, anglicy w Paryżu.

Anglicy w osadach, lubią tylko trudnić się interesami i wzbogacać się, dla tego tam posyłają zwykle bankrutów, i niskiego urodzenia; Anglicy we Włoszech, są albo lordami albo artystami; w Szwajcaryi i Niemczech; należą oni do czułych podróżników Jorika; w Anglii stanowią lud automatów, a w Paryżu przedstawiają w całości naród angielski, który się składa z wielkich panów kramarzy, chartów, koni majtków, dziennikarzy i członków parlamentu. Każdy anglik w pewnem znaczeniu, z talentami i siłą budową ciała, szuka zdrowie na ławie w parlamencie; zostaje, jeżeli tak się podoba losowi, ministrem, i co rok przemawia o katolikach i podatku na ubogich, któréj to materyi, na szczęście, nigdy mu nie brak.

W Paryżu, niewątpliwie znajduje się 4 razy tyle niemców jak anglików, mimo to jednak, dziesięć razy częściej spotyka się anglika jak niemca; bo niemcy wstydzą się wydać z swojem pochodzeniem, mówią i zachowują się po francuzku, a bogaty anglik z dumą przechadza się po swojemu, uważając francuzów za coś niższego, i łatwo mu to przychodzi, bo nad Sekwaną każdy chętnie ulega za pieniądze.

Czy wszyscy anglicy są napchani biletami bankowemi, jak utrzymuje pewien żartowniś wiedeński, tego nie wiem. Tyle tylko w ciągu różnych podróży przekonałem się, że kto opuszcza Anglie, jadąc na ląd stały, tan zwykle nie ma zamiaru ani pracować ani żebrać.

Po największéj części anglicy mieszkają w *hôtels garnis*, a wielu najmuje sobie znaczne pomieszkania albo całe domy. Obeszże ulice

Riveli są prawdziwie po angielsku drogie, tak zwane *Casini* okręgu Chaussée d'Antin często najmowane bywają na zimę przez bawiące w Paryżu angielskie rodziny. Koniecznem jest żeby *Dandy comme il faut*, jednę zimę przepędził nad Sekwaną, a drugą w okolicy Wezuwiusza. Pomiędzy Paryżem a Neapolem zwykle się tylko je i śpi.

Kiedy w Londynie kończy się lato, a w Niemieckich kąpielach, w Szwajcaryi i w Pyreneach rozpoczyna się, w tedy cały wybór świata angielskiego, który jeszcze nie odbył wędrówki jaskólczéj, albo który peryodyczuie odbywa przesiedlenia, opuszcza Towercastle, i udaje się przez Paryż i Bordeaux do Cauterets i Bagnerec albo przez Rotterdam i Kolonię do Rheingau. W górzystym Bernie zbierają się późniéj z wschodu i zachodu podróżni i na jesień udają się albo przez Alpy, albo na powrot do Babylonu zabaw i mody, gdzie nie dość się nabawili do końca maja albo początku czerwca. Zima w Londynie uważaną jest za niepodobną do przetrwania, chociaż ma tylko mgły, a zima paryzka uchodzi za rozkoszną, zima w Londynie zamyka wszystkie teatry, towarzystwa wyższego tonu, wszelkie modne kluby i setne inne majowe i letnie rozrywki, w Paryżu przeciwnie, razwija się z zimą życie towarzyskie, pomimo ciągle trwających deszczów. W Paryżu poszło w przysłowie »im błotniéj na ulicy, tem wykwintniéj w domu,» i to słusznie.. Blask woskowego światła i balowych toalet, wyraźniéj odbija się od posępnéj mrukliwéj natury. Gentleman, który przedsiębierze wycieczkę w świat i najpierwéj przybywa do Paryża, potrzebuje trzech istot: Nauczyciela języka francuzkiego, anglo-francuzkiego lokaja, i *Cicerone, Cornac*. Temu ostatniemu, dozwala on się prowadzić jak ślepy, wierzy mu we wszystkiem, płaci za wszystko ile się tamtemu podoba, i nakoniec daje mu świadectwo gorliwych i bezinteresownych usług, jak to zwyczajem jest także u przewodników w Alpach, którzy zwykle okazują wielkie zbiory angielskich pieczątek. Osoba która mu jest najbardziéj potrzebną i do któréj potrzebuje mieć list polecający: jest bankier. Jednakże londyńscy filuci, tak często nadużywali w ostatnich czasach imienia i kredytu znakomitych osób, że bankierowie przymuszeni są teraz, oprócz wexlów, żądać od policyi rysopisu osoby przybyć mającéj z tego miasta. *Dok. n.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Lutego.*

Męciński Cesar hr., Konopka Prosper baron, Dzieduszycki Maurycy hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Smoleńsk Ign. ob., Klimkiewicz Adam ob., Ciecholewski Adam ob., z Polski; — Pfaff Wilhelm do Pruss.

Doniesienia prywatne.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek reskryptu Trybunału I. Instancyi M. Krakowa z dnia 1 lutego 1839 roku N. 567 odbywać się będzie w dniu 12 lutego r. b. o godzinie 9 rano w domu N. 423 w gminie IV. M. Krakowa licytacye ruchomości po Szymonie Celaku pozostałych, jako to: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny i korali. Chęć licytowania mający z gotową srebrną monetą przybyć raczą.

Kraków dnia 9 lutego 1839 roku.

(2r.) Sebastyan *Korytowski* Not.

Koczobryk zupełnie nowy, do odległych podróży uzposobiony, jest do sprzedania. Bliższa o tém wiadomość powziętą być może pod Nr. 241 przy ulicy Brackiéj na pierwszém piętrze. (2r.)

Nasz nowy katalog krzewów, plant, roślin, niemniéj odznaczającego się pięknością zbioru georgini etc. etc. etc. można dostać bezpłatnie u W. F. A. Wolff przy rynku głównym pod N. 20 w Krakowie.

Hamburg w miesiącu styczniu 1839. (1r.)

James Booth i synowie właściciele Flottbeckerańskiéj szkółki pod Hamburgiem. (1r.)

Za Nową Bramą w dworku przy ogrodzie pod *łańcuchem* zwanym, jest mieszkanie do wynajęcia pod Nrem 277. Interessujący zechce się zgłosić do właścicielki pod Nrem 278 w gminie 8méj zamieszkałéj. (1r.)

Do handlu na regu ulicy Szewskiéj w domu JW: hr. Józefa Wodzickiego, nadszadł transport świeżego tureckiego tytoniu, i takowy po zniżonych cenach sprzedawać się będzie, to jest: ten co dawniéj kosztował złp. 6 sprzedawać będzie po złp. 5, ten co był po złp. 5, po 4, a co po 4, złp. do złp. 3. jak równie i balsam do Meca lut po złp. 4.